

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy we współpracy z Rzecznikiem Praw Obywatelskich i PCK oraz samorządem Michałowa uruchomiła w Michałowie centrum pomocy humanitarnej. Punkt humanitarny zacznie działać od poniedziałku, 8 listopada i przez 24 godziny na dobę będzie otwarty, by zaopatrywać medyków, organizacje pozarządowe i wolontariuszy w niezbędne dla imigrantów rzeczy.

Punkt będzie wyposażony we wszystko co niezbędne – koce NRC, śpiwory, karimaty, ciepłą herbatę, napoje, jedzenie wysokokaloryczne, także w tubkach. Przy ustawionych kontenerach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy przy Zespole Szkół w Michałowie został rozpięty namiot Polskiego Czerwonego Krzyża, do którego wniesiono kartony ze środkami medycznymi, sanitarnymi.

– Kryzys humanitarny na wschodniej granicy dotknął także gminę Michałowo. Jako samorząd uruchomiliśmy tu punkt pomocy, by każdy potrzebujący człowiek uzyskał tu pomoc. Idą dary z całej Polski, ale nam jako małemu samorządowi trudno jest to organizacyjnie i personalnie ogarnąć. A chcemy pomóc tak, by ta pomoc docierała tam, gdzie powinna trafiać. Inicjatywa Jurka Owsiaka i Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy utworzenia tu centrum pomocy humanitarnej jest niezwykle potrzebna, dlatego ją wspieramy i razem będziemy tę pomoc realizować – powiedział burmistrz Michałowa Marek Nazarko.

Podziękował organizacjom pozarządowym, swoim współpracownikom, strażakom, radnym i przewodniczącej Rady Miejskiej. Nikomu nie trzeba było wydawać poleceń, sami z siebie organizują i włączają do pomocy od początku.

– Także i tutaj gra Orkiestra. Michałowo – kieruję tu słowa do burmistrza, do społeczności waszej – od samego początku pokazaliście, że ten odruch człowieczeństwa jest niezwykle ważny. – mówił Jerzy Owsiak. – Skontaktowaliśmy się z panem burmistrzem. Nie zastanawiał się ani sekundy. Przyjeżdżajcie! – powiedział.

Jerzy Owsiak podkreślał, że mosty łączą, mury dzielą. Wszyscy tu starają się odsunąć politykę na bok, a skupić na akcji humanitarnej, na odpowiedzi na wołanie o pomoc. A to wołanie jest bardzo ciche, bo ludzie na granicy, ludzie w potrzebie, boją się wołać o pomoc. Natomiast punkt humanitarny ma być po to, by to wszystko potrzebne do udzielenia pomocy otrzymać. Na razie jest 5 kontenerów, ale jak będzie trzeba, będzie ich więcej. Jeśli będą potrzebne kontenery bliżej granicy, staną bliżej. Jeśli będzie potrzebny szpital polowy, będzie szpital. Codziennie z burmistrzem Michałowa będą analizować sytuację i na bieżąco reagować w miarę zgłaszanych potrzeb.

– Gdy siedzimy w swoich ciepłych mieszkaniach, nic nam nie kapie na głowy, pijemy ciepłą herbatę, a wiadomości, które do nas przychodzą są nakrywane kolejnymi. 60 proc. ankietowanych akceptuje obecność organizacji pozarządowych na granicy. A co się dzieje z tymi 40 proc? Nie chcecie żebyśmy tu byli? Nie chcecie rzetelnych informacji o tym, co nas czeka? Idzie zima, to może być najbardziej tragiczny moment dla tych ludzi. Nauczmy się rozwiązywać problemy jak najbardziej humanitarnie, bo to nie skończy się dziś ani jutro, ani pojutrze, a nie wiemy ilu ludzi do nas idzie – 5 tysięcy, 50, czy 500 tysięcy. Chcesz pomóc – pomagaj. Nie chcesz – nie przeszkadzaj! – apelował Jerzy

Owsiak.

- W takim czasie obowiązkiem każdego, każdej wspólnoty jest pomoc w ratowaniu życia i zdrowia. Każdy człowiek, który potrzebuje pomocy, powinien ją otrzymać. Dlatego ja jako Rzecznik mam obowiązek wspierać tych, którzy zajmują się pomocą imigrantom. Dlatego wspieram działalność mieszkańców Michałowa. Jestem w stałym kontakcie z panem burmistrzem, z panią przewodniczącą Rady. Dlatego wspieram działalność Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, dlatego też wspieram działalność Kościoła. Wczoraj miałem spotkanie z arcybiskupem Józefem Guzdkiem. Parafie lokalne również organizują pomoc - tzw. namioty nadziei. Każda pomoc w dzisiejszych czasach jest potrzebna - powiedział Rzecznik Praw Obywatelskich Marcin Wiącek.

RPO wspiera organizacje niosące pomoc, domaga się respektowania praw człowieka i konwencji międzynarodowych. Doceniając wysiłek organizacji pozarządowych apeluje i występuje o dopuszczenie przedstawicieli organizacji humanitarnych i mediów do strefy stanu wyjątkowego

- To jest zupełnie inna sytuacja, to nie jest pomoc socjalna jaka zazwyczaj świadczymy. Tu mamy sytuację kryzysu humanitarnego, wielkiego napięcia. Apelujemy, by odłożyć na bok poglądy spostrzeżenia i zająć się pomocą tym, którzy do naszych poglądów nie mają nic, a potrzebują pomocy. To sytuacja tak wyjątkowa. Cieszę się, że współdziałamy razem. Także w apelach do polskich władz o dostęp do tych terenów, gdzie jest potrzebna pomoc - uzupełnił Michał Mikołajczyk z PCK. - Kiedyś wszystkie drogi prowadziły do Rzymu. Dziś wszystkie drogi prowadzą do Michałowa i nie jest to przesada, bo tutaj skonsolidowała się uwaga. Pokazujecie działania, które są potrzebne. Jestem w PCK od lat 80-tych i zawsze towarzyszyło mi hasło: Pomóżcie pomagać!. Ale dziś muszę też powiedzieć: Pozwólcie nam pomagać!

-
-



[DSC04986](#)



—
—
—
[DSC04992](#)
—
—



—
—
—
[DSC04993](#)
—
—



[DSC05003](#)



—
—

—

[DSC05004](#)

—

—



—
—
—
[DSC05005](#)
—
—



-

-

-

[DSC05006](#)

-

-

-



-

-

-

[DSC05016](#)

-

-

-



—
—

—

[DSC05017](#)

—

—

—



-

-

[IMG 9701](#)

-



-

-

[IMG 9710](#)

-



-
-

-

[IMG 9723](#)

-

-



—
—
—
—
—



-

-

[IMG 9817](#)

-

-



—
—
—
—
—



[IMG 9825](#)

